

Katowice, dnia 11 kwietnia 2012 r.

Sygn. akt S 79/10/Zk

## **P O S T A N O W I E N I E**

### **o umorzeniu śledztwa**

Marzena Matysik - Folga – prokurator Instytutu Pamięci Narodowej Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach po zapoznaniu się z aktami śledztwa o sygn. S 79/10/Zk w sprawie zbrodni komunistycznej w formie stosowania represji, będącej zbrodnią przeciwko ludzkości popełnionej w nocy z 20/21 grudnia 1947r w Józefowie przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, polegającej na pozbawieniu życia poprzez poderżnięcie gardła i odcięcie głowy Tadeusza Ordon, Heleny Ordon, ich syna – Tadeusza Ordon oraz Jadwigi Tokarskiej tj. o przestępstwo z art. 225 § 1 kodeksu karnego z dnia 11 lipca 1932 roku ( Dz. U. Nr 60, poz. 571 z późn. zm ) w zw. art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18.12.1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu ( tekst jednolity Dz. U z 2007r nr 63 poz. 424 z późn. zm)

na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.

### **p o s t a n o w i ł :**

- umorzyć śledztwo w sprawie zbrodni komunistycznej w formie stosowania represji, będącej zbrodnią przeciwko ludzkości popełnionej w nocy z 20/21 grudnia 1947r w Józefowie przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, polegającej na pozbawieniu życia poprzez poderżnięcie gardła i odcięcie głowy Tadeusza Ordon, Heleny Ordon, ich syna – Tadeusza Ordon oraz Jadwigi Tokarskiej tj. o przestępstwo z art. 225 § 1 kodeksu karnego z dnia 11 lipca 1932 roku ( Dz. U. Nr 60, poz. 571 z późn. zm ) w zw. art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18.12.1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu ( tekst jednolity Dz. U z 2007r nr 63 poz. 424 z późn. zm) - na zasadzie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. – wobec przedawnienia karalności.

## **U Z A S A D N I E N I E**

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach prowadziła śledztwo o sygn. S 79/10/Zk w sprawie zbrodni komunistycznej w formie stosowania represji, będącej zbrodnią przeciwko ludzkości popełnionej w nocy z 20/21 grudnia 1947r w Józefowie przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Sosnowcu, polegającej na pozbawieniu życia Tadeusza Ordon, Heleny Ordon, ich syna – Tadeusza Ordon oraz służącej Jadwigi Tokarskiej tj. o przestępstwo z art. 225 § 1 kodeksu karnego z dnia 11 lipca 1932 roku ( Dz. U. Nr 60, poz. 571 z późn. zm ) w zw. art. 2 ust. 1 i art. 3 ustawy z dnia 18.12.1998 roku o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu ( tekst jednolity Dz. U z 2007r nr 63 poz. 424 z późn. zm)

Powyższe postępowanie zostało zainicjowane zawiadomieniem o przestępstwie Elżbiety Zwolińskiej, informującym o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia w grudniu 1949 roku w Józefowie zbrodni komunistycznej, polegającej na pozbawieniu życia rodziny Ordonów: Tadeusza Ordon, Heleny Ordon, ich syna – Tadeusza Ordon oraz służącej - Jadwigi Tokarskiej - przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego.

W tym stanie rzeczy przeprowadzono postępowanie sprawdzające, w toku którego przesłuchano w charakterze świadka zawiadamiającą oraz uzupełniono dane zawarte w zawiadomieniu o przestępstwie poprzez pozyskanie materiałów archiwalnych. W dniu 09 lipca 2010 r w powyższej sprawie wszczęto śledztwo, w toku którego w oparciu o zeznania Elżbiety Zwolińskiej ustalono następujący stan faktyczny.

Elżbieta Zwolińska po zakończeniu wojny zamieszkiwała wraz z rodzicami Antonim i Pelagią w wielomieszkaniowym, 1 piętrowym budynku z zamieszkałym poddaszem, w Józefowie ( obecnie Sosnowiec ) przy ul. Zielonej

12, obecnie ul. Sokolskiej. W budynku tym zamieszkiwali również jej nieżyjąca ciocia – Stefania Ryńca, która zajmowała się administrowaniem budynku oraz m.in. rodziny Bubel, Wójcików, Tondos i jej córka Henryka Supernak oraz inne rodziny, których bliższych danych nie ustalono. Był to dom czynszowy, który kilka lat po wojnie został wyburzony. W sąsiednim domu w Józefowie, przy ul. Zielonej 6 (obecnie Sokolska) zamieszkiwali małżonkowie Tadeusz i Helena Ordonowie wraz z 10 – letnim synem Jerzym oraz służącą – Jadwigą Tokarską.

Tadeusz Ordon - jeden z zamożniejszych kupców – gospodarzy w Józefowie w domu, na parterze prowadził sklep, w którym handlował m.in. mlekiem, ziemniakami i alkoholem. Zakupy w tym sklepie dokonywali okoliczni mieszkańcy przez okno, wychodzące na sąsiednią uliczkę – bez nazwy, które było otwierane jedynie na czas zakupów. Po zakończeniu okno zamykano, dodatkowo zabezpieczając drewnianymi okiennicami, podobnie jak wszystkie inne okna w budynku i drzwi. Dom Ordonów był ogrodzony i zawsze zamknięty. Wejście na posiadłość odgradzała brama, która zawsze była zamknięta. Ponadto domu pilnował pies. Rodzina Ordonów była skrytą i zamkniętą, nie utrzymującą żadnych kontaktów z sąsiadami, odwiedzana jedynie przez siostrę Heleny Ordon. Stąd też wśród okolicznych mieszkańców i sąsiadów uważana była za odludków. W czasie wojny jak i po wojnie nie wpuszczali nikogo do domu.

Z zeznań Elżbiety Zwolińskiej wynika, iż od lata 1949r na ganku domu od strony ulicy Zielonej - wieczorami na ławeczce ich domu, zaczęli przesiadywać nieznanymi mężczyznami ubrani w garnitury, którzy obserwowali okolicę, głównie dom Ordonów. Rodzice w/wym jak i sąsiedzi pozostawali w przeświadczeniu, że są to funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa – stąd też bali się ich. Żaden z mieszkańców z nimi nie rozmawiał, nawet Stefania Ryńca, która zajmowała się administrowaniem tego budynku, która nawet dzieciom nie pozwalała siadywać na tym ganku, ponieważ w powszechnym przekonaniu uważano, że jest to wejście dla lekarza i księdza. Mężczyźni których było jeden lub dwóch najczęściej obserwowali teren przez kilka

godzin, przesiadując na ławce lub przechadzając się w kierunku domu Ordonów i z powrotem. Żaden z mieszkańców nie słyszał, ani nie widział, by mężczyźni ci rozmawiali ze sobą.

Elżbieta Zwolińska zeznała, że pewnego poranka w grudniu 1949r obudził ją krzyk nieżyjącej sąsiadki – Bublowej, która około godz. 8.00 udając się do sklepu Tadeusza Ordonu zauważyła otwarte drzwi budynku Ordonów, a po wejściu do mieszkania ujawniła zmasakrowane zwłoki Tadeusza Ordonu i jego żony Heleny Ordon oraz ich syna Tadeusza, jak i służącej – Jadwigi Tokarskiej oraz psa. Z relacji sąsiadów, którzy udali się na miejsce przestępstwa wynikało, że sprawcy pozbawili życia pokrzywdzonych poprzez poderżnięcie gardła i odcięcie głowy. Według relacji sąsiadów w noc poprzedzającą zdarzenie, z domu Ordonów słychać było głośno grające radio. Na miejsce wezwano funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Z zeznań Elżbiety Zwolińskiej wynika, iż w przekonaniu wszystkich mieszkańców Józefowa pozostawało przeświadczenie, że zabójstwa pokrzywdzonych dokonali nieznani funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa. Rodzina Elżbiety Zwolińskiej, jak i ona sama wiązała ten fakt z wcześniejszymi „odwiedziami obcych dobrze ubranych mężczyzn” tym bardziej, że od momentu zdarzenia nie pojawili się oni więcej w okolicy.

W toku postępowania uzyskano wypisy z księgi zgonów parafii Św. Joachima w Sosnowcu – Zagórze oraz wypisy z księgi pogrzebów parafii Św. Tomasza w Sosnowcu, na podstawie których ustalono faktyczną datę śmierci pokrzywdzonych tj. 21 grudnia 1947r, a nie jak zeznała Elżbieta Zwolińska - 1949r. Ustalono ponadto, iż pokrzywdzeni zostali pochowani w dniu 27 grudnia 1947r we wspólnym grobie na cmentarzu parafii Św. Tomasza w Sosnowcu.

W toku śledztwa uzyskano również wycinki prasowe z Gazety Robotniczej z dnia 23 grudnia 1947r i 27 grudnia 1947r z których wynika, iż w sprawie pozbawienia życia małżonków Tadeusza i Heleny Ordonów, ich syna - Tadeusza oraz służącej Jadwigi Tokarskiej – w 1947r Urząd Bezpieczeństwa

Publicznego w Sosnowcu prowadził śledztwo, które wykazało, iż zabójstwa dokonano na tle rabunkowym. ...”Aby zatrzeć ślady zbrodni bandyci wymordowali całą rodzinę, w tym 10 – letniego syna Ordona, którego ciało znaleziono w jednym z pokoi pod stołem z odciętą głową. Ślady na ciele Ordona, połamane ręce i nogi świadczą o tym, że musiał on ze zbrodniarzami stoczyć rozpaczliwą walkę. Zwłoki żony Ordona znaleziono również z poderżniętym gardłem. W podobny sposób została zamordowana służąca. Jako narzędzie zbrodni bandytom najprawdopodobniej służyły siekiera i noże. Celem zagłuszenia krzyku mordowanych zbrodniarze nastavili radio, które miało wówczas grać bardzo głośno. Zamordowanych przewieziono do kostnicy szpitala w Dąbrowie Górniczej, gdzie przeprowadzona została sekcja zwłok.”...Z artykułów prasowych wynikało, iż przeprowadzone postępowanie nie doprowadziło do ustalenia sprawców przestępstwa.

W toku postępowania zwrócono się do Urzędu Stanu Cywilnego w Sosnowcu o nadesłanie odpisów aktu zgonu pokrzywdzonych. Na ich podstawie ustalono bliższe dane tożsamości pokrzywdzonych tj;

1. Tadeusz Jan ORDON – ur. 27.01.1901r w Sosnowcu, syn Konstantego i Korduli zd. Trzewiczek, ostatnio zamieszkały zam. Sosnowiec, ul. Zielona 6, zmarł w dniu 21.12.1947r w Józefowie; ( odpis aktu zgonu nr 152/1947/Z );
2. Helena Anna ORDON zd. Krzciuk – ur. 05.06.1906r w Sosnowcu, córka Władysława i Marianny zd. Ciołek, ostatnio zamieszkała Sosnowiec, ul. Zielona 6; zmarła w dniu 21.12.1947r w Józefowie; ( odpis aktu zgonu nr 153/1947/Z );
3. ich syn - Tadeusz ORDON – ur. 29.04.1937r w Sosnowcu, syn Tadeusza i Heleny zd. Krzciuk, ostatnio zamieszkały Sosnowiec, ul. Zielona 6; zmarł w dniu 21.12.1947r w Józefowie; ( odpis aktu zgonu nr 154/1947/Z )

4. służąca - Jadwiga TOKARSKA – ur. 05.10.1905r w Głogowie, ostatnio zamieszkała Sosnowiec, ul. Zielona 6; zmarła w dniu 21.12.1947r w Józefowie. ( odpis aktu zgonu nr 155/1947/Z )

W toku postępowania w Oddziałowym Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Katowicach zarządzono przeprowadzenie kwerendy w celu nadesłania materiałów z prowadzonego postępowania.

Na podstawie uzyskanej odpowiedzi ustalono, iż w zasobach tutejszego archiwum nie zachowały się żadne materiały archiwalne, dotyczące tak pokrzywdzonych jak i prowadzonego w związku z ich śmiercią postępowania przygotowawczego przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Sosnowcu.

Kwerenda prowadzona w powyższej sprawie również w Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie okazała się bezskuteczna, albowiem w zasobach archiwalnych nie odnaleziono poszukiwanych dokumentów.

Ponadto w toku śledztwa w oparciu o zeznania Elżbiety Zwolińskiej podjęto działania zmierzające do ustalenia bliższych danych tożsamości ostatnich żyjących osób zamieszkałych w ówczesnym czasie w Józefowie, mogących mieć wiadomości na temat okoliczności przebiegu wydarzeń, do których doszło w domu pokrzywdzonych w Józefowie przy ul. Zielonej w nocy z 20/21 grudnia 1947r, bądź związanych z ujawnieniem zwłok 46 - letniego Tadeusza Ordon, jego żony – 41 – letniej Heleny Ordon, ich 10 – letniego syna Tadeusza Czesława Ordon oraz gosposi – 42 – letniej Jadwigi Tokarskiej - tj: Heleny Cichoń, Henryki Supernak, Janiny Bachowskiej, Alfreda Bachowskiego oraz Ireny Sojki, których przesłuchano w charakterze świadków.

Z zeznań Heleny Cichoń wynika, iż w Józefowie przy ul. Zielonej 12 w zamieszkiwała od czerwca 1947r . W/wym zeznała, że zwłoki rodziny Ordonów mieszkającej nieopodal jej domu zostały ujawnione przez bliżej

nieustaloną, nieżyjącą sąsiadkę Kozłowską, która następnie powiadomiła sąsiadów o zdarzeniu. Helena Cichoń nie udała się na miejsce zdarzenia i obserwowała wszystko przez okno. Według jej relacji na miejsce przybyli funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa, a następnie auto, do którego zapakowano ciała pokrzywdzonych i psa.

Przesłuchany w charakterze świadka Alfred Bachowski zeznał, iż w 1947r zamieszkiwał w Sosnowcu w kolonii Józefów przy ul. Józefowskiej i pracował w KWK „Czerwone Zagłębie” w Sosnowcu Zagórze. Nie znał rodziny Tadeusza i Heleny Ordon. Udając się do pracy codziennie przechodził obok ich domu. W grudniu 1947r. wracając z pracy po nocnej zmianie, przechodząc ulicą Zieloną, zauważył grupę kobiet zgromadzonych pod domem Ordonów, od których dowiedział się o zabójstwie rodziny Ordonów. Nie interesował się tym więcej i niezwłocznie udał się do domu.

Przesłuchana w charakterze świadka Henryka Supernak zeznała, iż w 1947 zamieszkiwała wraz z matką Wiktoria oraz siostrą Marylą i bratem Bogdanem w Józefowie przy ul. Zielonej 12, nieopodal domu rodziny Ordonów w mieszkaniu na II piętrze, którego okna wychodziły na dom Ordonów. W/wym potwierdziła zeznania Elżbiety Zwolińskiej w zakresie okoliczności ujawnienia zwłok pokrzywdzonych przez sąsiadkę Bublówą. Z zeznań Henryki Supernak wynika, iż niezwłocznie po uzyskaniu wiadomości o ujawnieniu ich zwłok, wraz z siostrą i spotkaną po drodze sąsiadką o nazwisku Pietruszka udały się na miejsce, gdzie zastały lekko uchyloną bramę, przez którą weszły na plac przed dom. Z uwagi na zamknięte drzwi nie weszły do środka i przestraszone uciekły. Wokół nie było nikogo i nie słuchać było grającej muzyki. Po powrocie do domu powiadomiły matkę, która zakazała im opuszczać domu. W późniejszym czasie z pogłosek rozpowszechnianych przez bliżej nieustalone osoby w kolonii Józefów przekazywano, że zabójstwa pokrzywdzonych dokonał mężczyzna o nazwisku Śliwa, wracający od siostry zamieszkałej w Józefowie.

Przesłuchana w charakterze świadka Janina Bachowska zeznała, że po wojnie zamieszkiwała w Józefowie przy ul. Zielonej 28, położonym w odległości około 100 m od domu rodziny Ordonów. Nie utrzymywała z nimi jednak żadnych kontaktów. O zabójstwie pokrzywdzonych dowiedziała się od męża, który krytycznego dnia po pracy wracał do domu. Z zeznań w/wym wynika, iż w związku ze śmiercią pokrzywdzonych aresztowano dwóch młodych mężczyzn, sąsiadów pokrzywdzonych o nazwisku Mecner i Chabryn, obecnie nieżyjących, których wobec prawdopodobnie braku dowodów i nieuzyskania przyznania się do popełnienia przestępstwa – wypuszczono na wolność.

Żadna z przesłuchanych osób nie miała żadnych wiadomości na temat osoby sprawców, nie znali losów Tadeusza Ordon z czasów wojny, nie wiedzieli czym się zajmował, czy był w wojsku, czy przynależał do jakichś organizacji podziemnych, czy po wojnie miał jakiś kontakty z Urzędem Bezpieczeństwa, bądź czy był po wojnie zatrzymywany przez funkcjonariuszy UB. Nie mieli również żadnych wiadomości na temat, czy Tadeusz Ordon bądź jego żona Helena byli kolaborantami bądź byli wpisani na listę volksdeutschów, czy podczas wojny ukrywali jakichś Żydów. Zgodnie wszyscy stwierdzili, że rodzina Ordonów była rodziną zamkniętą, nie utrzymywali z sąsiadami żadnych kontaktów, do domu nikogo - w czasie wojny i po wojnie - nie wpuszczali.

Żaden z przesłuchanych świadków nie potwierdził okoliczności podanych w zeznaniach przez świadka Elżbietę Zwolińską, dotyczących wydarzeń poprzedzających dokonanie zabójstwa, związanych z obserwacją domu i sklepu prowadzonego przez pokrzywdzonego – Tadeusza Ordon – przez kilku mężczyzn – prawdopodobnie funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa.

Ponadto w toku śledztwa podjęto działania zmierzające do ustalenia dalszych członków rodziny pokrzywdzonej Heleny Ordon. Na podstawie danych ze zbiorów meldunkowych, zbioru PESEL, ewidencji wydanych i utraconych dowodów osobistych ustalono Henryka Polaka – wnuka siostry



Heleny Ordon, a wobec stwierdzenia, iż w/wym zmarł w dniu 01 marca 2000r – ustalono i przesłuchano w charakterze świadka jego syna – Leszka Polaka, zamieszkującego obecnie w domu przy ul. Zielonej, gdzie dokonano zabójstwa pokrzywdzonych. Na podstawie zeznań w/wym ustalono, iż dom w Sosnowcu Józefowie przy ul. Zielonej (obecnie Sokolska) należał do rodziny Krzciuków, uważanej w ówczesnych czasach za zamożną i bogatą. W/wym świadek nie posiadał jednak żadnych wiadomości związanych z przedmiotem postępowania, jak i dokumentów rodzinnych, czy dotyczących prowadzonego przez PUBP w Sosnowcu postępowania dot. zamordowania rodziny Ordonów.

Ponadto w toku postępowania przesłuchano w charakterze świadków Irenę Sojkę oraz Jerzego Talkowskiego.

Również i ci świadkowie nie potwierdzili okoliczności podanych w zeznaniach przez świadka Elżbietę Zwolińską, dotyczących rzekomych sprawców zabójstwa - funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, którzy w okresie poprzedzającym dokonanie zabójstwa rodziny Ordonów, mieli obserwować dom i sklep prowadzony przez pokrzywdzonego – Tadeusza Ordonę.

W toku śledztwa podjęto również działania zmierzające do zweryfikowania zeznań Ireny Sojki, w których w/wym wskazała na prawdopodobny związek z zabójstwem rodziny Ordonów - Romana Śliwy – od 1942r działacza KO PPR w Zagłębiu i Górnym Śląsku. Stąd też z Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Katowicach otrzymano materiały archiwalne o sygn. IPN BU 0298/12 dot. m.in Romana Śliwy które poddano oględzinom.

W ich wyniku ustalono, iż powyższe materiały dotyczyły rozpracowania operacyjnego Wydziału Wojskowego KPP w Krakowie prowadzonego w okresie 1950r - 1954 przez PUBP w Krakowie pod kryptonimem „Kupiec” oraz postępowania prowadzonego przez Sędziego Śledczego Rejonowego w Krakowie w 1932r. Analiza akt zawierających: wyciągi z życiorysu, wyciągi z

rozmów, protokoły przesłuchań świadków, notatki informacyjne, nie wykazała ich przydatności dla potrzeb prowadzonego postępowania. Jedynie w protokole przesłuchania świadka Poliny Krawczuk z dnia 15.08.1950r przesłuchanej na okoliczność rozpracowania członków Komitetu Okręgowego KPP w Krakowie, oraz w notatce z rozpytania Ringera z dnia 17 sierpnia 1950r, ujawniono informacje dotyczące Sekretarza Okręgu Wojskowego KPP - Romana Śliwy, ur. w 1904r pochodzącego z Zagłębia Dąbrowskiego. Z zeznań tych wynika, iż w/wym w lutym 1932r został skazany wraz z Poliną Krawczuk na karę 12 lat więzienia.( brak bliższych danych ).

Przeprowadzone oględziny kolejnych materiałów archiwalnych o sygn. IPN Bu 0298/515 wykazały, iż zawierają one kopie z akt kontrolno – śledczych śledztwa prowadzonego w 1949r przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego nr 380/H, dotyczącego Józefa Dubiela, w postaci odpisów protokołów przesłuchania podejrzanego Józefa Dubiela z okresu od 1947 do 1952r, Anity Kuchenbecker oraz świadka Kurta Heinmeyera. W protokole przesłuchania Kurta Heinmeyera z dnia 11.09.1948r ujawniono jedynie informacje, dotyczące zatrzymania Romana Śliwy ps. „Romek”, ur. w 1904r pochodzącego z Zagłębia Dąbrowskiego – w styczniu 1943r.

W wyniku przeprowadzonych oględzin nie ujawniono jakichkolwiek dokumentów, dotyczących pozbawienia życia w nocy z 20/21 grudnia 1947r w Józefowie Tadeusza Ordon, Heleny Ordon, ich syna – Tadeusza Ordon oraz Jadwigi Tokarskiej, jak i innych wskazujących na jakikolwiek związek Romana Śliwy z zabójstwem rodziny Ordonów.

W wyniku kwerendy wytypowano kolejne materiały archiwalne o sygn. IPN BU 0298/15, IPN BU 0298/595 oraz IPN BU 0298/365 o udostępnienie których zwrócono się do Wydziału Udostępniania i Informacji Naukowej BUiAD w Warszawie.

Z uwagi na uzyskanie z Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Katowicach informacji że uprzednio wytypowane materiały archiwalne nie dotyczą jednak tak Romana Śliwy, jak i przedmiotu postępowania – odstąpiono od ich oględzin.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zeznania świadków należy stwierdzić, że w sprawie zachodzą poważne wątpliwości co do okoliczności, czy czyn stanowiący przedmiot niniejszego postępowania, tj. popełnienia zbrodni komunistycznej zabójstwa rodziny Ordonów i Jadwigi Tokarskiej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego faktycznie miał miejsce, tym bardziej że przedstawione powyższej dowody, w tym artykuły zamieszczone w dniach 23 i 27 grudnia 1947 r w Gazecie Robotniczej jednoznacznie przeczy tej wersji.

Przesłuchani świadkowie nie byli bezpośrednimi świadkami zdarzenia, jak i nie potwierdzili faktu jakiegokolwiek związku pozbawienia życia pokrzywdzonych z funkcjonariuszami Urzędu Bezpieczeństwa, bądź jakimikolwiek innymi funkcjonariuszami państwa komunistycznego.

Jednocześnie w toku postępowania nie odnaleziono materiałów prowadzonego przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Sosnowcu postępowania przygotowawczego, jak i nie ujawniono żadnych innych faktów i okoliczności, które potwierdzałyby tezę postawioną przez zawiadamiającą Elżbietę Zwolińską o zabójstwie Tadeusza Ordon, Heleny Ordon, ich syna – Tadeusza Ordon oraz Jadwigi Tokarskiej przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego. Zebrane w tym zakresie dowody w postaci zeznań świadków wskazują, że twierdzenia Elżbiety Zwolińskiej są gołosłowne. Nie bez znaczenia przy ocenie zeznań świadków jest fakt upływu 65 lat od chwili zdarzenia i zatarcia szczegółów przebiegu wydarzeń. Kwestia więc ich wiarygodności jest dodatkowo osłabiona tą okolicznością.

W toku postępowania wyczerpano również możliwości poszukiwania jakichkolwiek innych osobowych bądź rzeczowych źródeł dowodowych.

Zważyć ponadto należy, iż Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu reguluje między innymi tryb postępowania w zakresie ścigania przestępstw w postaci zbrodni: nazistowskich, komunistycznych, innych, stanowiących zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości lub zbrodnie wojenne, popełnione na osobach narodowości polskiej lub obywatelach polskich innej narodowości w okresie od dnia 1 września 1939 r. do dnia 31 lipca 1990 r. Natomiast zbrodniami komunistycznymi w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998r o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu są tylko takie czyny, które zostały popełnione przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego w okresie od dnia 17 września 1939r do dnia 31 lipca 1990r, które polegają na stosowaniu represji lub innych form naruszania praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności, bądź w związku z ich stosowaniem i stanowią przestępstwa według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie ich popełnienia.

W świetle powyżej poczynionych ustaleń nie ma wątpliwości, iż zabójstwa opisane przez Elżbietę Zwolińską nie stanowią zbrodni komunistycznych. Nie są też one również zbrodniami nazistowskimi. Brak też jest podstaw do przyjęcia, że były to zbrodnie przeciwko ludzkości albowiem, z definicji zbrodni przeciwko ludzkości zawartej w art. 3 cyt. ustawy wynika, iż zbrodniami przeciwko ludzkości są w szczególności zbrodnie ludobójstwa w rozumieniu Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa przyjętej w dniu 8 grudnia 1948 r., a także inne poważne prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej, jeżeli były dokonywane przez funkcjonariuszy publicznych albo przez nich inspirowane lub tolerowane.

W niniejszej sprawie brak jest podstaw do uznania sprawców tych zbrodni za funkcjonariuszy państwa komunistycznego.

Reasumując czyny zabójstwa Tadeusza Ordon, Heleny Ordon, ich syna – Tadeusza Ordon oraz Jadwigi Tokarskiej nie stanowią zbrodni w rozumieniu ustawy o IPN-ie, a jako pospolite zabójstwa uległyby przedawnieniu.

Mając powyższe na uwadze postanowiono jak na wstępie

**Prokurator  
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu**

  
**Marzena Matysik - Folga**

**Pouczenie :**

1. Stronom przysługuje prawo przejrzenia akt sprawy i złożenia zażalenia na powyższe postanowienie do Sądu Okręgowego w Katowicach (art. 306 § 1 k.p.k.). Sąd może utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie lub uchylić je i przekazać sprawę prokuratorowi celem wyjaśnienia wskazanych okoliczności, bądź przeprowadzenie wskazanych czynności (art. 330 § 1 kpk). Jeżeli prokurator nadal nie znajdzie podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, wyda ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania. W takim wypadku pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1 k.p.k., może wnieść akt oskarżenia do sądu w terminie miesiąca od doręczenia mu zawiadomienia o postanowieniu. Akt oskarżenia winien spełniać wymogi określone w art. 55 § 1 i 2 k.p.k. Inny pokrzywdzony tym samym czynem może aż do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej przyłączyć się do postępowania (art. 55 § 3 kpk).

2. Na rozstrzygnięcie co do dowodów rzeczowych zażalenie przysługuje również osobie, od której odebrano przedmioty lub która zgłosiła do nich roszczenie (art. 323 § 2 kpk).

3. Zażalenie wnosi się za pośrednictwem prokuratora, który wydał postanowienie. Termin do wniesienia zażalenia wynosi 7 dni od daty doręczenia odpisu postanowienia i jest zawity. Zażalenie wniesione po upływie tego terminu jest bezskuteczne (art. 122 § 1 i 2, art. 460 kpk).